

# Piotr Nowak

---

## "Ruch bibliofilski w Kaliszu", Ewa Andrysiak, Kalisz 2002 : [recenzja]

---

Biblioteka 7 (16), 225-227

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RECENZJE

**Ewa Andrysiak: *Ruch bibliofilski w Kaliszu. Historia i współczesność*, Kalisz, Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk 2002, ss. 229**

---

Z bibliofilstwem mamy do czynienia od bardzo dawna. Zamiłowanie do zbierania książek towarzyszyło ludziom chyba od chwili, gdy książka się pojawiła. Zamiłowanie to wielokrotnie także opisywano, stosunkowo rzadko jednak tak kompetentnie, jak czyni to Ewa Andrysiak w odniesieniu do ruchu bibliofilskiego w stolicy południowo-wschodniej Wielkopolski.

Autorka jest znaną w środowisku księgoznawczym badaczką młodszego pokolenia. Spod jej pióra wyszło ponad sto publikacji, głównie bio- i bibliograficznych. Zredagowała m.in. pierwszy tom pomnikowego dzieła, jakim jest *Bibliografia historii Kalisza*<sup>1</sup>.

Opracowanie otwiera stosunkowo obszernie wprowadzenie, w którym autorka dość szczegółowo przybliżyła pojęcie bibliofilstwa. Jego zakres generalnie pokrywa się oczywiście z tym, co podaje Ewa Andrysiak. Warto jednak dodać, iż istnieją źródła definiujące bibliofilstwo jako zbieractwo przede wszystkim literatury naukowej (zob. np. *Słownik wyrazów obcych* Michała Arcta. Poznań-Lwów-Lublin 1921, gdzie bibliofil to „miłośnik i zbieracz książek, głównie naukowych”, s. 18). Z pewnością definicje takie stanowią wyjątek, niemniej takie definiowanie bibliofilstwa także istniało.

Pozostając jeszcze przez chwilę przy lekturze *Wstępu*: na stronie 6 autorka pisze, że bibliomania, czyli – jak można by rzec – namiętność w zbieraniu książek dziś posiada „wyraźnie pejoratywny wydźwięk”. Nie bardzo chyba można się z tą tezą zgodzić.

Problematyka stanowiąca przedmiot recenzowanego dzieła zaprezentowana została w ujęciu mieszanym: chronologiczno-przedmiotowym. Rozdział pierwszy dotyczy dziejów ruchu bibliofilskiego w Kaliszu do 1945 roku, rozdział drugi w całości poświęcony jest działalności Towarzystwa Przyjaciół Książki w Kaliszu w latach 1927–1936, rozdział trzeci ruchowi bibliofilskiemu w okresie powojennym i wreszcie rozdział czwarty – ostatni – reaktywowanemu w latach 70. Kaliskiemu Oddziałowi Towarzystwa Przyjaciół Książki. Czy przyjęcie takiej kompozycji tekstu było optymalne? Autorowi recenzji trudno się na ten temat jednoznacznie wypowiedzieć, bowiem nie zna problematyki ruchu bibliofilskiego w Kaliszu tak dobrze jak autorka książki. Wydaje się jednak, że długoletnie doświadczenia dr Ewy Andrysiak w tej dziedzinie badań podpowiedziały jej rozwiązanie najwłaściwsze.

W rozdziale pierwszym autorka przyjmuje, iż początki ruchu bibliofilskiego w Kaliszu kojarzyć należy z tym, co działo się w klasztorach jezuitów i bernardynów. Z postaci, którym ruch ten zawdzięcza najwięcej w pierwszym okresie istnienia, wymienić należy m.in. arcybiskupa Stanisława Karnkowskiego oraz księdza Prokopa Brudca-

---

<sup>1</sup> Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk 2002.

kiego. Szczegółowiej omówiony został ruch bibliofilski od początków XIX wieku do połowy wieku XX. Znanym bibliofilem w tym okresie był np. ksiądz Ignacy Przybylski. Dużą bibliotekę posiadał kaliski pisarz magazynu solnego Jakub Hann. Lista nazwisk działających wówczas bibliofilów kaliskich jest długa.

W tym samym rozdziale w interesujący sposób autorka omawia inne zagadnienia świadczące o aktywności kaliskiego świata ludzi książki. Dość szczegółowo opisuje organizowane wystawy książek, używane i tworzone w Kaliszu ekslibrisy i supereklibrisy oraz wpływ bibliofilstwa na aktywność czytelniczą i rozwój księgozbiorów prywatnych.

Z niezwykłą kompetencją i rzetelnością badawczą w rozdziale drugim recenzowanego dzieła odtworzono najcenniejsze wątki działalności powstałego w 1927 roku Towarzystwa Przyjaciół Książki w Kaliszu. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt działalności w okresie międzywojennym w całym kraju zaledwie ośmiu tego typu towarzystw<sup>2</sup>. A zatem dowodzi to zarówno istnienia niezwykłych tradycji bibliofilskich w Kaliszu, jak i rzadko spotykanej (nawet w większych od Kalisza ośrodkach) aktywności miejscowego środowiska miłośników książki. Ewa Andrysiak dokładnie opisuje powstanie i działalność Towarzystwa, podkreśla, że jedną z najciekawszych form aktywności stowarzyszenia była działalność wydawnicza. Odwołuje się tutaj do bardzo szerokiej i zróżnicowanej bazy źródłowej. Rzadko przy tym autorka swe ustalenia i interpretacje opiera na przekazach pośrednich. Sumiennie z dbałością o szczegół, kreśli sylwetki działaczy towarzystwa, dowiadujemy się, że stowarzyszenie miało charakter elitarny – liczba członków, w całym okresie istnienia TPK nie przekraczała 14 osób.

Najbardziej zasłużeni w służbie książki kaliskiej to: Stefan Dybowski, Władysław Kwiatkowski, Melania Brokmanowa, Mieczysław Michalski, Felicja Łączkowska, Alfons Parczewski, Mieczysław Siekiel Zdzienicki, ks. Jan Sobczyński, Kazimierz Stefański, Janusz Staszewski, Mieczysław Szarras, Mieczysław Kraucki, Mieczysław Stefanowicz, Mieczysław Mikulski.

Towarzystwo prowadziło także działalność popularyzującą piękną książkę (m.in. kaliską). Popularyzacja ta przybierała różne formy, najczęściej formę działalności wystawienniczej. Wystawiano zarówno cenne książki, jak i ekslibrisy. Przy okazji członkowie Towarzystwa występowali z odczytami propagującymi ideę bibliofilską.

Kaliskie TPK prowadziło także własną bibliotekę. Nie była ona wprawdzie duża, liczyła bowiem kilkaset woluminów, zawierała jednak dzieła cenne (m.in. kompletną *Bibliografię polską* Karola Estreichera). Równoległe prowadzono działalność wydawniczą, angażując się przede wszystkim w wydawanie dzieł tematycznie (lub poprzez autora) związanych z Kaliszem.

Kolejny rozdział poświęcony został ruchowi bibliofilskiemu w Kaliszu w okresie powojennym. Autorka, w ramach systematycznego wykładu, omawia kolejne formy aktywności środowiska, koncentrując się na organizowanych wystawach książek i ekslibrisów, skromnej akcji wydawniczej, aukcjach bibliofilskich, twórczości w zakresie ekslibrisów oraz innych form działalności. Z jednym stwierdzeniem zawartym w tym rozdziale trudno się jednak zgodzić. Na stronie 109 czytamy bowiem: „Wydaje się, iż

<sup>2</sup>Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Warszawie (powstałe w r. 1921), Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie (1922), Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Poznaniu (1923), Koło Miłośników Książki w Zamościu (1923), Towarzystwo Miłośników Książki we Lwowie (1925), Towarzystwo Bibliofilów im. Joachima Lelewela w Toruniu (1926), Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Wilnie (1926), Lubelskie Towarzystwo Miłośników Książki (1926) oraz Towarzystwo Bibliofilów w Łodzi (1927).

godne odnotowania są także książki, których jedną z wyróżniających je cech jest dbałość o piękną formę edytorską. Chodzi tu o reprints wydawane w niewielkich nakładach (1000–3000 egzemplarzy)”. Skromnym zdaniem recenzenta 3000 egzemplarzy to obecnie nakład średni. W przypadku piśmiennictwa naukowego wysoki. W odniesieniu natomiast do literatury bibliofilskiej z pewnością bardzo wysoki (w każdym razie trudno mówić o nim niewielki).

Rozdział ostatni książki omawia bogatą i ciekawą działalność kaliskiego oddziału powojennego Towarzystwa Przyjaciół Książki. Stowarzyszenia, które swą formalną działalność rozpoczęło 4 lipca 1978 roku. W tej inicjatywie, podjętej po ponad czterdziestu latach od chwili zaprzestania działalności przedwojennego TPK, niebagatelną rolę odegrał wybitny działacz kultury, regionalista i bibliofil kaliski dr Krzysztof Walczak. Na marginesie lektury tej części książki jedna uwaga redakcyjna: nazwisko Jadwigi Miłuńskiej występuje zarówno w formie Miłuńska (s. 132), jak i Miluska (s. 141).

Niewątpliwie cenną częścią książki jest blok *Aneksów*. Zawiera on pięć części: (1) *Kalendarium ruchu bibliofilskiego w Kaliszu*, (2) *Statut TPK z 1927 r.*, (3) *Rejestry członków towarzystw bibliofilskich w Kaliszu*, (4) *Składy Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego Oddziału Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki* oraz (5) *Spis wydawnictw kaliskich towarzystw bibliofilskich*.

Książka Ewy Andrysiak jest interesującym przykładem syntezy, w której historia regionu udatnie pokazana została na szerszym tle – historii książki, ruchu wydawniczego, czytelnictwa. Pokazuje – i to kolejny jej walor – że można skutecznie połączyć ujęcie *stricte* naukowe z popularnym. Z uznaniem i wdzięcznością przyjmą ją więc zarówno księgoznawcy, jak i rozmówcy w swym regionie i jego historii Kaliszanie.

Wydana została starannie, trochę szkoda, że nie udało się jej nadać cech druku bibliofilskiego (twarda oprawa, bogatsze wyposażenie edytorskie etc.). Powodem tego prawdopodobnie był brak odpowiednio wysokich funduszy przeznaczonych na wydanie, co recenzent oczywiście rozumie, choć fakt ten go zasmuca.

Piotr Nowak

## ***Przestrzenie informacji*, red. Wanda Krzemińska i Piotr Nowak, Poznań 2002**

Tom zatytułowany *Przestrzenie informacji* stanowi kontynuację serii wydawniczej *Z dyskiem*, przygotowanej przez pracowników Zakładu Komunikacji Społecznej Instytutu Językoznawstwa UAM, w ramach której ukazały się m.in. *Systemy informacyjne. Organizacja i technologia* (1994), *Ze współczesnych zagadnień nauki o informacji* (1997), *Dokumenty elektroniczne* (1999), *Miscellanea informatologica* (2001). Omawiany zeszyt, zawiera bardzo zróżnicowane tematycznie teksty, których autorami są pracownicy Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Uniwersytetu Wrocławskiego. Ta różnorodność nie jest czymś przypadkowym, ale świadomie przyjętym założeniem metodologicznym. Osią problemową – wyjaśniają redaktorzy we wstępie – wokół której koncentrują się wszystkie teksty, jest szeroko rozumiane pojęcie „informacji”, ważne zarówno dla informatyków, badaczy komunikacji społecznej, językoznawców czy filozofów nauki. Stąd obecność przedstawicieli tych dyscyplin w interesującej nas pracy.